

13 lutego 2008



“Czekanie na wytyczne”

Serwis Samorządowy PAP Mijają kolejne tygodnie, a urzędy marszałkowskie wciąż czekają na informacje i wytyczne w sprawie uruchamiania PROW 2007-2013. – Ostrożnym optymizmem będzie przyjęcie, że nabory w ramach działań osi 3 i 4 realizowane przez urzędy marszałkowskie zostaną uruchomione jeszcze w tym roku – ocenia Kazimierz Porębski – zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Modernizacji Terenów Wiejskich w UM woj. mazowieckiego. – W tej chwili możemy tylko zwierać szeregi, kształcić kadre i przygotowywać się do ogłoszenia pierwszego naboru wniosków do PROW 2007-2013 – tak dyrektor opisuje aktualną sytuację w urzędzie, który zajmie się organizacją naborów w ramach niektórych działań osi 3 i 4 PROW (m.in. „Odnowa i rozwój wsi”, Podstawowe usługi dla ludności i gospodarki wiejskiej”, Leader). Jak podkreśla uruchomienie tych działań jest w pełni uzależnione od przyjęcia przez Komisję Europejską procedur wdrażania Programu opracowanych w MRiRW. – My jesteśmy tylko szczeblem wykonawczym, a więc dopóki ministerstwo nie ogłosi naborów, my nic nie możemy zrobić – dodaje. Tymczasem ministerstwo rolnictwa robi wszystko, aby zamieszanie wokół akredytacji dla ARiMR nie doprowadziło do utraty środków PROW. W poniedziałek minister Marek Sawicki poinformował o zmianach w harmonogramie uruchamiania poszczególnych działań PROW. Minister nie wspomniał jednak o terminach naborów w ramach działań przeznaczonych na inwestycje infrastrukturalne w gminach. Oprócz działań zaplanowanych do uruchomienia w marcu, w trybie pilnym mają zostać rozpatrzone wnioski o unijne dofinansowanie inwestycji w gospodarstwach rolnych. Minister poinformował także, że już w marcu ARiMR rozpocznie nabór wniosków na: wsparcie dla młodych rolników, różnicowanie działalności na wsi (miejsca pracy na wsi poza rolnictwem), inwestycje w przetwórstwie rolno-spożywczym oraz odnowa wsi. Jak wyjaśnił minister, Agencja chce przyjąć wnioski od rolników w marcu, tak by najpóźniej w lipcu mogli oni otrzymać pieniądze. Sawicki podkreślił, że jeżeli ARiMR nie zdąży w tym terminie, to część unijnych środków na rolnictwo przepadnie. /mp/